

Antypolonizm w Muzeum Polin w Warszawie

29 października 2018

Od czwartku 25 października do soboty 27 października 2018 roku w Warszawie, w Muzeum Historii Żydów Polskich Polin odbywała się międzynarodowa konferencja „Jak rozmawiać o Sprawiedliwych? Reprezentacje w kulturze, znaczenie w edukacji”.



Na uroczystym otwarciu konferencji obecni byli i przemawiali: Pani ambasador USA Georgette Mosbacher, Pani ambasador Izraela Anna Azari, Pan wiceprezydent Warszawy Włodzimierz Paszyński, Pan wicedyrektor departamentu dziedzictwa kulturowego w MKiDN Piotr Szpanowski. Ten ostatni przeczytał list od Ministra Jarosława Sellina. O konferencji pisały m.in. portal Niezależna.pl a także PolskieRadio.pl.

Wypowiedź wiceprezydenta Warszawy już zwiastowała retorykę konferencji: „Nie wolno zapominać, że ożywione po latach upiory antysemityzmu wężąc różnorakie łupy z radosną łatwością potrafią się wkomponować w krajobraz także i dziś. Tak zwany suweren ośmielony wstrzemięźliwą postawą kościoła z niekłamaną radością brał i bierze udział w przygotowanych dlań

igrzyskach. Indoktrynacja dziś nazywana elegancko polityką historyczną, relatywizacja i marginalizowanie podłości dają przyzwolenie na zło. Na jego rozprzestrzenianie się na nienawiść wobec wszystkiego co nie mieści się w utrwalanym przez wątpliwej jakości autorytety obrazie świata. Historia jak to historia, lubi się powtarzać. A jeśli towarzyszy jej dewastacja podstaw systemu zwanego demokracją to znaczy że krok już tylko dzieli nas od dyktatury, która by się utrzymać musi dawać chleb i szukając kolejnych wrogów, organizować wspomniane już igrzyska. Udział w nich z pozoru atrakcyjny i tym bardziej niebezpieczny kończy się zwykle tragicznie, bo nigdy nie możemy być pewni kiedy wrogami staniemy się my sami. Dziś na naszych oczach rodzą się nowi i nowi-starzy obcy. Są lub za chwilę będą winni wszelkiemu złu jak kiedyś nie tylko w nazistowskiej propagandzie. Wszak piekło to inni. Dlatego tak ważna jest mądra edukacja. Dziękuję.”

To co bardziej istotne, można było usłyszeć w drugiej części, w której mogły jedynie uczestniczyć osoby z zamkniętego kręgu zaufanych, zakwalifikowanych przez organizatorów i wpuszczonych na drugą część konferencji. Był to panel dyskusyjny pt. „Ratowanie – różne perspektywy”. Na pytanie Roberta Szuchty, pracownika Muzeum POLIN i moderatora dyskusji „jakie są główne nurty, sposoby opowiadania o ratowaniu Żydów i jakie funkcje pełnią” dr Piotr Forecki (Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM) odpowiadał: „Cała historia publicznego opowiadania o Sprawiedliwych czy też o Polakach ratujących Żydów, bo to określenie najczęściej spotykamy, zaraz opowiem dlaczego, to jest na dobrą sprawę niekończąca się historia ich cynicznego instrumentalizowania, wykorzystywania na różne sposoby. Ten nurt ma miejsce w zasadzie od czasu pogromu kieleckiego.”

Doktor Forecki opisywał następnie jak Polacy zasłaniają swój antysemityzm ludźmi ratującymi Żydów. Sprawiedliwych wykorzystuje cały Front Jedności Narodowej w kontekście upamiętniania Żydów [...] IPN, MSZ, Instytut Adama Mickiewicza,

Narodowe Centrum Kultury i wiele innych. [...] Ma rację Jan Grabowski wskazując, że jest takie miejsce, w którym redemptorysta Rydzyk spotyka się z publicystą Konstantym Gebertem właśnie w dziale upamiętniania Polaków ratujących Żydów. Przekonywał zebranych, że Próbuje się wmówić, że ratowanie Żydów wynikało z ducha narodu polskiego. Co oczywiście jego zdaniem jest bzdurą. Próbuje się tych sprawiedliwych traktować jak taki listek figowy, jak drzewka w Yad Vashem żeby po prostu się za nimi chować, zasłaniać nimi polskie zbrodnie na Żydach.

Następnie roztrząsano temat „W jaki sposób mówić w mediach o ratowaniu?”.

Karolina Panz (Instytut Filozofii i Socjologii PAN) mówiła z kolei: „W swoich badaniach nie natrafiłam na zorganizowane grupy mundurowych niemieckich wyszukujące w terenie ukrywających się Żydów chodzące po odosobnionych domostwach. Mówi się o watahach chłopskich o strażach nocnych kilkunastoosobowych grupach wyrostków, które przeszukują. Była nawet sprawa takiej grupy, która samowolnie zatrzymywała wozy w poszukiwaniu uciekających z Krakowa Żydów. Niemcy postawili im zarzut, że wykonują ich czynności samowolnie.”

Forecki kontynuował w dalszej części debaty: „Podczas okupacji w Polsce toczyła się polsko-polska wojna o Żydów, to znaczy o to żeby ich uratować. Ci Żydzi, którzy zostali uratowani, nie zostali uratowani z namaszczenia polskiej wspólnoty narodowej, tylko niejako przeciwko niej. [...] Ta wojna w pewnym sensie umownym toczy się teraz o Sprawiedliwych, że znowu ta większość, przeciwko której toczyła się ta polsko-polska wojna o Żydów podczas okupacji dziś próbuje ich zawłaszczyć i uczynić swoją reprezentację znaczy pokazać, że Sprawiedliwi działali w imieniu narodu.”

Wart odnotowania jest również jeden głos uczestnika konferencji będącego nauczycielem: „Jeżeli skupimy się na tym co zrobiło podziemie polskie, żeby pomóc żydom to musimy

powiedzieć prawdę, że zrobiło niesamowicie mało, a dzisiaj pan Sellin przekazał nam list, w którym mówi że polskie podziemie działało. Jeżeli spytamy co zrobił Kościół, więc jeżeli się skupimy na instytucjach, jeżeli pokażemy, że ostatnie lata przed drugą wojną światową szerokie masy obywateli państwa polskiego, widzicie jak ja się staram nie uogólniać, były zatrute antysemityzmem, to wtedy możemy w pewnej mierze zrozumieć, że reakcja na te nazistowskie prześladowania i tak dalej była nawet adekwatna do tego antysemityzmu, ale o tym trzeba mówić.”

Nie były to jedyne wypowiedzi w tym duchu. Obecnie w trakcie tej imprezy prowadzone są dwudniowe warsztaty dla nauczycieli. Spodziewać się należy, że takie same treści są obecne w czasie tego szkolenia.

Przytoczone powyżej wypowiedzi w sposób dobitny pokazują z jaką atmosferą umysłową mamy do czynienia w tak ważnej placówce historycznej jaką jest Muzeum Polin, a wystąpienie wiceprezydenta Warszawy Pana Paszyńskiego ilustruje stan umysłów elity władzy rządzącej Warszawą.

Autorstwo: Reduta Dobrego Imienia

Zdjęcie: [Wojciech Kryński](#) (CC BY-SA 3.0)

Źródło: Anti-Defamation.pl